

Sygn. akt I NSW 4287/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego Komitetu Wyborczego kandydata na
Prezydenta RP S.G.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Dnia 16 lipca 2020 r. W. P. - pełnomocnik Komitetu Wyborczego kandydata na Prezydenta RP S. G. wniosła protest wyborczy do Sądu Najwyższego przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wskazała, że składa protest przeciwko faktycznemu pozbawieniu S. G. konstytucyjnego prawa do wybrania go nowym Prezydentem RP oraz pozbawieniu Polaków możliwości wysłuchania S. G. w czasie debaty publicznej, w czasie agitacji podczas kampanii wyborczej, a w konsekwencji pozbawieniu Polaków możliwości wybrania go nowym Prezydentem RP.

W pierwszej kolejności zarzuciła Sejmowi, rządowi, urzędującemu Prezydentowi RP, Państwowej Komisji Wyborczej oraz mediom publicznym dyskryminację wyborczą oraz zorganizowanie „ustawki wyborczej” w postaci wcielenia w życie absurdałnej instytucji prawnej, opartej na fikcji prawnej rzekomego braku kandydatów w wyborach zarządzonych na 10 maja 2020 r. w celu uniemożliwienia zaskarżenia wyników wyborów zarządzonych na ten dzień.

Kolejno postawiła zarzut dyskryminacyjnego uniemożliwienia wystartowania w wyborach zarządzonych na 28 czerwca 2020 r. takim kandydatom jak S. G., tj. takim, którzy nie mają oparcia w ogólnopolskich strukturach partyjnych, z kilkudziesięcioma tysiącami członków.

Następnie zarzuciła wyborom bezprawne, sprzeczne z Konstytucją RP uprzywilejowanie „9 kandydatów, których podobno nie było”, zwalniając ich z konieczności zebrania 100 000 podpisów.

Wyraziła dezaprobatę wobec ostatnich zmian prawa wyborczego, podnosząc, że niekonstytucyjne jest zmienianie zasad wyborów w okresie 6 miesięcy przed wyborami, a tym bardziej nie można tego robić w czasie kampanii wyborczej, stosując „ustawki pod urzędującego Prezydenta”. Wskazała na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2011 r. sygn. akt K 9/11, w którym orzeczono, że ustawy wyborcze nie mogą być zmieniane z wykorzystaniem nadzwyczajnej sytuacji, w której państwo się znalazło lub dla doraźnych celów politycznych, oraz podniesiono *de lege ferenda*, że okres 6 miesięcy wyłączenia prawa wyborczego od dokonywania w nim istotnych zmian przed wyborami jest okresem minimalnym i ustawodawca każdorazowo powinien dążyć do jego maksymalizacji.

Z kolei Państwowej Komisji Wyborczej (dalej: PKW) postawiła zarzut polegający na przedwczesnym sporządzeniu listy kandydatów na Prezydenta RP, bez uprzedniego rozpoznania wniosku Komitetu w sprawie wyłączenia członków PKW w przedmiocie podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia kandydatury S. G. jako pełnoprawnego kandydata na Prezydenta RP. Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika, uchwałę podjął organ nieuprawniony, nie odnosząc się uprzednio do wskazanego wniosku. Pełnomocnik zarzuciła PKW również bezprawne naruszenie procedury wyborczej, także konstytucyjnie określonego terminarza wyborczego, co

miałoby polegać m.in. na bezprawnym skróceniu ustawowego okresu na spełnienie wymogu formalnego złożenia 100 000 podpisów. W wyniku podjętej w tym przedmiocie uchwały skrócono ten okres aż o połowę, tj. z 3 dni do prawie 1,5 dnia, tak aby - zdaniem pełnomocnika - było to zgodne z kalendarzem wyborczym chcąc doprowadzić w ten sposób do reelekcji A. D.

Pełnomocnik wyraziła swoje niezadowolenie m.in. z - jej zdaniem - uprzywilejowanego traktowania A. D. przez rząd i media; podjętej przez PKW uchwały z 10 maja 2020 r.; zmian przepisów wyborczych na mniej niż 6 miesięcy przed wyborami; agitacji przez rząd na rzecz urzędującego Prezydenta RP; „korupcji politycznej” polegającej na przyznawaniu różnych przywilejów; rozsyłania przez system alert wiadomości sms łamiących ciszę wyborczą oraz krótkiego czasu na zebranie 100 000 podpisów poparcia dla kandydatów nie biorących udziału w wyborach 10 maja 2020 r., a chcących kandydować w kolejnym terminie. Podniosła, że skoro Sąd Najwyższy orzekł, że w czasie pandemii COVID-19 nie jest możliwe zebranie nawet 1000 podpisów poparcia w celu zarejestrowania Komitetu wyborczego, to tym bardziej nie było możliwe zebranie 100 000 podpisów.

Podniosła, że nie ma znaczenia to, iż przepisy prawa wyborczego nie przyznają jej prawa do skargi, protestu wyborczego. Jej zdaniem, skoro w czasie procedury wyborczej naruszono Konstytucję RP, to jej skarga ma umocowanie bezpośrednio w uregulowaniach zawartych w Konstytucji RP, która z kolei ma prymat w Polsce i jeśli Kodeks wyborczy jest z nią sprzeczny, to odnośne zapisy są z mocy prawa nieważne, a jeśli któryś przepis prawa nie gwarantuje stosownych uprawnień, a czyni to Konstytucja RP, to należy ten zapis bezwzględnie stosować, także w Sądzie Najwyższym.

Zarzuciła PKW, zaskarżając wydaną przez nią uchwałę, naruszenie art. 7 Konstytucji RP. Jej zdaniem organ władzy wykonawczej nie powinien decydować o istotnych kwestiach w prawie wyborczym, PKW nie może pogwałcać przepisów Kodeksu wyborczego przez skracanie okresu na wniesienie odwołania. Ponadto PKW nie może stwierdzać w zaskarżonej uchwale, że S. G. nie jest zarejestrowanym kandydatem na Prezydenta RP, gdyż nie została dotychczas rozpoznana skarga Komitetu w sprawie o sygn. akt [...] oraz protest wyborczy S. G. w sprawie o sygn. akt [...]. Protest wyborczy Komitetu zawarty w sprawie o tej

samej sygnaturze (...) został rozpoznany, ale protest kandydata nie, a obie te sprawy mają wpływ na wybory 28 czerwca 2020 r., choćby dlatego, że wykluczają start R. T.

Pełnomocnik wniosła o włączenie akt wskazanych spraw do sprawy niniejszej, traktując je, jako integralne treści tych akt, w tym zawartych tam treści oraz wniosków.

Wobec powyższego wskazała, że protest zasługuje na uwzględnienie, a wynik wyborów należy uznać za nieważny. Wniosła też o włączenie w poczet materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie, spraw rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym o sygn. akt [...], [...] – [...], [...], które mają kluczowe znaczenie, a nadto o wyłączenie od orzekania w niniejszej sprawie sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izbie Dyscyplinarnej.

W swoim proteście pełnomocnik postawiła także zarzut Sądowi Najwyższemu w postaci bezprawnego rozpoznania skargi Komitetu na uchwałę PKW z 10 maja 2020 r., bez uprzedniego rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziów z obu Izb, „w pełni obsadzonych przez P. i obecnego Prezydenta RP, tj. kandydata ubiegającego się o reelekcję”. Wyraziła niezadowolenie z powodu rozpoznawania jej spraw przez sędziów, wobec których złożono wnioski o wyłączenie, a także z sytuacji, kiedy takie wnioski były rozpoznawane przez sędziów, wobec których złożono te wnioski. Podniosła, że Izba Sądu Najwyższego rozpoznająca jej skargi jest upolityczniona, bowiem traktuje je w sposób stronnicy i krzywdzący. Zarzuciła Sądowi Najwyższemu podejmowanie działań, które sprzyjają partii rządzącej oraz urzędującemu Prezydentowi RP.

Wyraziła również niezadowolenie z wydanego 6 kwietnia 2020 r. przez Sąd Najwyższy postanowienia o sygn. akt [...], którym została oddalona jej skarga na uchwałę PKW Nr [...] z 30 marca 2020 r. w sprawie odmowy rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej S. A. G. Niezrozumiałe jest dla wnoszącej protest, że oddalono jej skargę, pomimo wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z 23 marca 2020 r. sygn. akt [...] w, którym stwierdzono, że niemożliwe jest zbieranie 1000 podpisów. Zdaniem pełnomocnika oczywistym jest, że zbieranie 100 000 w czasie „gdy pandemia rozwinęła się jeszcze bardziej” tym

bardziej nie było możliwe. Pełnomocnik wyraziła pogląd, że Sąd Najwyższy nie dopuszczając do wyborów S. G. może być „symbolem bezprawia i niegodziwości, zamiast pozostać ostoją prawa i gwarancją zaufania obywateli do organów Państwa”. Ponadto przedstawiła ekspertyzę, wedle której procedura zbierania podpisów w linii prostej zmierzała do masowego zarażania całego społeczeństwa. Podniosła, że „Sąd Najwyższy, a Wcześniej PKW nie mogło domagać się zbierania podpisów, kosztem życia Polaków”. Wskazała również, że Sąd Najwyższy, jako organ zobowiązany do stwierdzania ważności wyborów, jest także uprawniony do eliminowania, zawczasu, wszelkich podstaw mogących zmierzać do zakwestionowania ważności wyborów, a więc jest uprawniony i zobowiązany do zatrzymania procedury wyborczej, wstrzymując dalsze czynności zmierzające do przeprowadzenia wyborów, do czasu ustania przeszkód mogących obalić legalność ich przeprowadzenia.

Dalej podniosła, że PKW odmawiając rejestracji S. G. naruszyła art. 32 Konstytucji RP. Zdaniem pełnomocnika, nie ulega wątpliwości, że obecna postawa PKW sprzyja rządzącym, którzy chcieli przeprowadzić wybory 10 maja, ignorując zagrożenie życia lub zdrowia Polaków, bezprawnie uchylając się od obowiązku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego, powodując tym samym zmianę terminu wyborów i do tego podstępnie wprowadzając do ostatniej ustawy przepisy zmieniające Kodeks wyborczy, umożliwiając głosowanie elektoratowi P., co jest prawnie zakazane oraz niekonstytucyjne. Wskazała ponadto na argumentację przedstawiającą m.in. krytykę działalności Sądu Najwyższego, którą zawarła w swoim poprzednim proteście wyborczym oraz argumenty podnoszone przez Komitet wyborczy zawarte we wniosku z 10 czerwca 2020 r. o wyłączenie członków PKW, które wskazywały na krytykę działalności PKW.

Pełnomocnik stwierdziła również, że PKW powinna odstąpić od domagania się przedłożenia dodatkowej ilości podpisów, uznając tym samym przekazane zgłoszenie rejestracji kandydata na Prezydenta S. A. G. za skutecznie złożone. Wyraziła także pogląd, że „sprawiedliwe byłoby to, gdyby z uwagi na stan pandemii, a w zasadzie faktyczny stan nadzwyczajny, którego P. nie chce oficjalnie, formalnie wprowadzić, ustawa dopuszczałaby do wyborów każdego ze zgłoszonych

kandydatów, którzy nie złożyli wraz z rejestracją do PKW wymaganych 100.000 podpisów”.

Do protestu załączono wypowiedzi S. G. na portalu interia forum, notę prasową ze strony internetowej Sądu Najwyższego: „Sąd Najwyższy uwzględni! skargę dotyczącą zawiadomienia o utworzeniu Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP S. G.”, uchwałę nr [...] Państwowej Komisji Wyborczej z 5 czerwca 2020 r., postanowienie Sądu Okręgowego w W. (sygn. Akt [...]), postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2020 r. (sygn. Akt [...]), wniosek z 10 czerwca 2020 r. o wyłączenie członków Państwowej Komisji Wyborczej ze składu orzekającego w przedmiocie podjęcia uchwały dotyczącej rejestracji, ewentualnie odmowy rejestracji S. G. jako kandydata na Prezydenta RP, uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej z 10 czerwca 2020 r. w sprawie odmowy rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej S. A. G. w wyborach zarządzonych na dzień 28 czerwca 2020 r., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2020 r. (sygn. akt [...]), wybrane postanowienia Regulaminu Państwowej Komisji Wyborczej oraz wybrane przepisy Konstytucji RP, Kodeksu wyborczego i ustawy z 2 czerwca 2020r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiony protest wyborczy należało pozostawić bez dalszego biegu.

Należy przede wszystkim wskazać, iż z mocy art. 129 Konstytucji RP prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP przysługuje wyborcy, jednakże na zasadach określonych w ustawie.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących

głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie kwestii proceduralnych należy natomiast wskazać, iż według art. 15 ust. 2 u.wyb.2020, protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą, a według art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Przed wszystkim trzeba jednak wskazać, iż z mocy art. 322 § 2 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest dotyczący sprawy, co do której w kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej. Jak wynika z treści wniesionego protestu, pełnomocnik Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP S. G. wniosła go „przeciwko faktycznemu pozbawieniu S. G. konstytucyjnego prawa do wybrania go nowym Prezydentem RP”. Nadto, zaznaczyła w innej części protestu, że „nie ma znaczenia to, iż przepisy prawa wyborczego nie przyznają jej prawa do skargi, protestu wyborczego”.

Należy jednocześnie wskazać, iż w sprawie [...] Sąd Najwyższy postanowieniem z 12 czerwca 2020 r. oddalił skargę pełnomocnika Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP S. G. na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej nr [...] z 10 czerwca 2020 r. odmawiającej rejestracji kandydata na Prezydenta RP S. A. G. w wyborach Prezydenta RP zarządzonych na dzień 28 czerwca 2020 r. z powodu niedołączenia do zgłoszenia wykazu co najmniej 100 000 obywateli popierających zgłoszenie kandydata na Prezydenta RP.

Skoro zatem pełnomocnik Komitetu Wyborczego Kandydata na Prezydenta RP S. G. wnosząc protest wyborczy kwestionuje w istocie to samo, co było przedmiotem jej skargi na powołaną wyżej uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej z 10 czerwca 2020 r., a więc uniemożliwienie wzięcia udziału w wyborach prezydenckich S. G., zachodzi sytuacja określona w art. 322 § 2 k.wyb., która stanowi zarazem negatywną przesłankę merytorycznego rozpoznania wniesionego przez nią środka.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.